Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Cena numeru w Krakowie i na prowincyi 100 Mp.

WIADOMOŚCI KRAKOWSKIE

Wspólny organ dzienników krakowskich:
„Czas", „Głos Narodu", „Goniec Krakowski", „Ilustrowany Kuryer Codzienny", „N. Reforma", „N. Dziennik" — na czas strejku drukarzy krakowskich.
Wydawca i red. odpow.: Michał Konopiński.

Nr. 16. Kraków, Sobota 4 listopada 1922 r. Nr. 16.

Niebezpieczna agitacya komunistów na Górnym Śląsku.

Sojusz wyborczy „niezależnych" socjalistów w Polsce z Scheidemanowcami i niemieckimi komunistami.

Katowice, 2 listopada.

Polska część Górnego Śląska od dłuższego czasu **jest podminowaną** zorganizowaną, bardzo energiczną **agitacją komunistyczną**. Główna jej **kwatera** znajduje się po stronie niemieckiej Śląska, mianowicie **w Gliwicach**, gdzie się drukuje „Prawda" bolszewicka, rozrzucana następnie po polskiej stronie Śląska i po całej Polsce, gdzie się masowo drukuje wszystkie odezwy i broszury komunistyczne. **W Gliwicach** działa „Centralny komitet partji komunistycznej w Polsce", złożony ze zbiegów i agitatorów z całego obszaru Rzeczypospolitej, a więc **z Warszawy, Łodzi, Białegostoku, Wilna, Lublina, Radomia, Krakowa** i t. d. Rząd niemiecki otacza tych agitatorów **staranną opieką** i daje im wszelkie paszporty krajowe oraz zagraniczne. Do tych wywrotowych agitatorów należy między innymi paru zbiegów oraz płatnych kurjerek z Polski. Z Gliwic szmugluje się bibułę komunistyczną przez granicę do **Katowic** i do **Królewsk. Huty**, skąd zaś specjalni **kurjerzy i kurjerki** przewożą ją do **Krakowa, Sosnowca, Częstochowy i Warszawy, Lublina, Łodzi, Białegostoku** itd. Działacze gliwiccy dysponują **olbrzymiemi sumami**, które otrzymują **z Berlina i Moskwy**, to też ich wydawnictwa **są za bezcen sprzedawane**. Do tych wydawnictw dokładają miesięcznie miljony.

Na polskiej części Górnego Śląska propaganda komunistyczna odbywa się jawnie i tajnie, a **rozmiary jej stają się coraz groźniejsze**. Propaganda komunistyczna łącznie ze **spadkiem** waluty i **drożyzną** dość się tutaj przyjmuje. **Niemcy tę propagandę popierają**. Prócz miejscowych agitatorów robotę komunistyczną prowadzą tutaj przyjeżdżający „apostołowie" z całej Polski.

Niezależni socjaliści" w Polsce (Dr Drobner) **idą solidarnie z tymi komunistami i wzajemnie się popierają, albowiem są to zamaskowani komuniści**, o czem świadczą ich odezwy oraz nazwiska działaczów i kurjerów. Partja Drobnera, który jest częstym gościem **w Katowicach**, nie przebiera w środkach, aby jej ambitny przywódca za wszelką cenę został posłem. **W kołach politycznych na G. Śląsku znane są autentyczne dokumenty, które tę partję mocno kompromitują.** Wynika z nich, że **zawarło ona sojusz wyborczy na G. Śląsku z Scheidemanowcami** (w Katowicach w dniu 22 sierpnia br.) **i sojusz wyborczy z niemieckimi komunistami** (w Gliwicach dnia 27. października).

Mimo wszystko na szczęście lista niezależnych socjalistów na polskiej części Górnego Śląska została w ostatniej chwili z powodu wewnętrznych nieporozumień **wycofaną**.

Tak jawni komuniści jak i zamaskowani t. j. „niezależni socjaliści" **w agitacji niczem się nie różnią, jawnie dążą do ujęcia władzy w swoje ręce, do przewrotu, do zaburzeń...** Ta propaganda stanowi ogromne **niebezpieczeństwo dla praworządnych stosunków na G. Śląsku i w całej Polsce**, dokąd się z Katowic sączy ten antipaństwowy jad. Propaganda ta ustawicznie **anarchizuje robotników** i przygotowuje ich do **nieobliczalnych** w skutkach wykroczeń. Jest to wybitnie **antypaństwowa robotą, prowadzoną przez Niemców i bolszewików**, którzy za wszelką cenę utrudniają konsolidację wewnętrznych naszych stosunków. Im bowiem większa anarchia u nas, im państwo nasze słabsze, tem lepiej dla nich, dla ich **antypolskiej rozkładowej polityki.**

Wasz.

Mussolini na czele rządu.

Kraków, 2 listopada.

Na politycznym horyzoncie Włoch błyszczy — niewiadomo jeszcze — nowa gwiazda, czy też tylko meteor. Benito Mussolini, który rozpędził zapomocą bezprzykładnego ultimatum gabinet Facty, złożył hołd królowi i stanął na czele rządu. W swoje silne ręce ujął prezydjum gabinetu, tudzież dwie najważniejsze teki: ministerstwa spraw wewnętrznych i ministerstwa spraw zagranicznych. Mussolini, który był tęgim dziennikarzem, stał się następnie jeszcze tęższym przywódcą mas i organizatorem ludowej siły zbrojnej, którą ujął w karby wojskowego regulaminu o mistyczno-biblijnym zakroju. „Nasze stronnictwo — powiada ów regulamin — jest zawsze siłą zbrojną na usługach Boga, każdy z nas bowiem składa przysięgę, że idzie na służbę Boga i Włoch. Żołnierz faszystowski z duszą, przepełnioną mistycyzmem, oparty na niezmożonej wierze, ożywiony niezłomną wolą, gardzący oportunizmem i tchórzostwem, gotowy jest do poświęceń, świadom strasznej powagi swojego posłannictwa, mającego na celu ratowanie wspólnej macierzy. Faszysta zna tylko obowiązki. Ma tylko jedno prawo: spełniania obowiązku i radowania się tem spełnianiem".

Mussolini przebył stromą, czy też może bardzo spadzistą drogę, zanim doszedł do obecnego celu, który prawdopodobnie nie przyświecał mu odrazu. Pierwotnie był zawołanym bojownikiem socjalizmu, ażeby nagle stać się jego nieprzebłaganym wrogiem. Gdy w latach 1919 i 1920 powstał ruch bolszewicki w przemysłowych centrach Włoch północnych, wystąpił Mussolini przeciwko ruchowi komunistycznemu i położył mu kres równie szybko jak energicznie. Stłumiwszy ruch komunistyczny, zwrócił się przeciwko socjalistom. Faszyści zdemolowali socjalistom przeszło 500 budynków, wszystkie drukarnie i redakcje, składy współdzielcze i biura stowarzyszeń. Zniszczenie zmory komunizmu stało się dla faszystów listem żelaznym odnośnie do licznych i jaskrawych nadużyć późniejszych. Mussolini coraz więcej ujmował w dłoń swoją rządy nad Włochami. Czynił to z ogromnym talentem reżyserskim, umiejąc grać na uczuciach mas, jak nikt inny we Włoszech, nie wyłączając nawet d'Annunzia. Batalion kobiet witał go w Neapolu podczas defilady z uniesieniem, na które zdoła się zdobyć tylko Włoszka z południa. A kiedy przechodziły sprawne oddziały zbrojne faszystów, rozlegały się okrzyki: „Allala", jakimi witały swoich wodzów falangi greckich hoplitów. A Mussolini stał na trybunie wysoko ponad morzem głów ludzkich, odziany w czarną koszulę, obok niego zaś zajął miejsce sędziwy Garybaldczyk. W tej koszuli czarnej poszedł Mussolini na audjencję do króla, którego zapewnił o swojej wierności dla tronu.

Mussolini stał się dyktatorem Włoch. Mógł się pokusić o pochód na rzymski Kapitol, ale sięgnął tylko po prezydenturę gabinetu. Objąwszy ster rządów, będzie musiał okazać, że umie nietylko obalać rządy złe czy słabe, ale także tworzyć rządy dobre i mocne. Mussolini agitator i pogromca komunistów musi dać przykład twórczych zdolności męża stanu. To jest atoli jeszcze muzyką przyszłości.

Faszystowska rada czterech zarządziła demobilizację faszystów, którym podziękowała za okazaną dotąd karność. Niestety telegramy donoszą o takich faktach, jak spalenie rejestrów w socjalistycznem biurze pośrednictwa pracy w Rzymie, jak spalenie biblioteki socjalistycznego „Avanti" w Medjolanie, jak wywołania starć z ludnością na jednem z przedmieść rzymskich, gdzie zabito 8 osób. Dławienie prasy niewygodnej, jak dzienników „Il Mondo", „Epoca", „Il Paese", musi równie ustać. Jeżeli akcja faszystów ma być — jak się oni sami wyrażają — „d i s c i p l i n i t i s s i m a", to muszą oni przestrzegać usilnie nakazów praworządności, teraz zwłaszcza, gdy stoją na czele rządu.

* * *

Rządy faszystów we Włoszech.

Rzym. (AW). **70.000 faszystów demonstrowało wczoraj przez 5 godzin w Rzymie.** Potem specjalnymi pociągami odjechali oni do swych miejsc zamieszkania.

Rzym. (AW). **Mussolini zarządził demobilizację faszystów.**

Rzym. (AW). Pisma włoskie donoszą, że **Mussolini** nie zamierza rozwiązywać obecnie Izby, chyba, gdyby mu robiła trudności.

Rzym. (AW). Wczoraj przejął **Mussolini urzędowanie** w Ministerjum spraw zagranicznych, gdzie konferował przez czas dłuższy z Szancerem.

Rzym. (AW). **Mussolini** wystosował do amerykańskiego podsekretarza Hughesa bardzo serdeczną depeszę, w której wyraża nadzieję przyjacielskiej współpracy na polu gospodarczem i kulturalnem.

Rzym. (AW). Dzisiejszy dzień zaznaczył się w całych Włoszech lokalnemi starciami. W **Rzymie** obsadzili faszyści siedzibę socjalistycznego związku i czynnie znieważyli dyrektora „Tribuny".

Rzym. (AW). **Mussolini** odbył konferencję z funkcjonarjuszami oraz z szefem wydziału służby bezpieczeństwa. Uczestnicy obrad zaznaczyli, że wewnętrzne położenie stale się polepsza.

Ambasadorowie włoscy ustępują.

Berlin. (PAT). Ambasada włoska donosi: Natychmiast po utworzeniu się nowego rządu włoskiego **zgłosił** ambasador włoski w Berlinie **senator Frassati ze względu na zmienioną sytuację polityczną swą dymisję.**

Wiedeń. (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Paryża: Mussolini wystosował do **włoskiego posła w Paryżu hr. Sforzy** następującą depeszę: Zamiar Pański ustąpienia, zanim Pan poznał mój program polityki zagranicznej, muszę uważać **za akt małoprzyjazny i niestosowny.** W Izbie przedstawię mój program i wzywam Pana formalnie, aby Pan sprawował dalej swój urząd, albowiem **niesprawienie** rządowi trudności **w chwili obecnej** powinno być wyrazem głęboko odczutego **obowiązku narodowego.**

* * *

Program Mussoliniego.

Rzym (Telef.) dn. 2. listop. Mussolini przygotował już swą **mowę**, którą wygłosi na pierwszem posiedzeniu izby. **Na tem posiedzeniu będzie także wniesiony projekt ustawy o zmianie ordynacji wyborczej. Po uchwaleniu tej ustawy, nastąpi rozwiązanie izby.** Nowe wybory odbędą się w marcu r. 1923.

Koalicya aprobuje wybory w Małopolsce Wschodniej.

Z Warszawy donoszą:

Z Paryża donoszą o odpowiedzi rządów francuskiego, angielskiego i włoskiego na zawiadomienie ich przez rząd polski o wniesieniu ustawy o samorządzie dla Małopolski Wschodniej.

Rząd francuski, według tej wiadomości, od samego początku zajął stanowisko **bardzo przychylne** i urzędowo zawiadomił posła polskiego w Paryżu, p. Zamoyskiego, o nocie, jaką w tej sprawie wysłał do rządu angielskiego. Nota ta była odpowiedzią na zapytanie rządu angielskiego o opinję Francji w sprawie polskiej inicjatywy. W odpowiedzi zredagowanej przy udziale Poincarego, rząd francuski oświadczył, iż **niema żadnych zastrzeżeń** co do sposobu, w jaki rząd polski zamierza załatwić sprawę Małopolski Wschodniej.

Rząd angielski oświadczył, **iż nie ma również zamiaru protestować w sprawie wyborów w Małopolsce Wschodniej**, gdyż zasadniczo zgadza się z ustawą o samorządzie i aczkolwiek ma pewne drugorzędnej natury zastrzeżenia — **wstrzymuje się na razie z krytyką ustawy.**

Rząd włoski przez min. Schanzera oświadczył naszemu charge d'affaires w Rzymie, że Włochy co do Małopolski Wschodniej **żadnych trudności Polsce czynić nie mają powodu.**

Sprawa reparacyj niemieckich
na drodze do załatwienia.

Kraków, 3 listopada.

Dnia 30 października przybyła do Berlina, jak to donosiły depesze, międzynarodowa komisja reparacyjna, licząca razem z personalem biurowym 30 osób i zamieszkała w hotelu Adlon. Wszystko zdaje się wskazywać, że tym razem **zakończoną wreszcie zostanie sprawa reparacyj niemieckich**, czyli wynagrodzenia wojennego, **w sposób definitywny.** Zmiana gabinetu w Anglji, tj. ustąpienie z widowni politycznej L. George'a, który, biorąc od czasu do czasu stronę Niemiec, macił sytuację, przyczyni się do jej uproszczenia i wyjaśnienia.

Komisja reparacyjna przywiozła ze sobą z Paryża gotowy plan układów z Niemcami, streszczający się w następujących punktach:

1. Ułatwienie **finansowej kontroli** nietylko nad finansami Rzeszy, ale i w poszczególnych państwach do jej związku należących.
2. Przyśpieszenie **ściągania podatków.**
3. Absolutny **zakaz spekulacji dewizami.**
4. Ewentualna **zgoda na moratorjum,** ale na podstawie nie gwarancyj, lecz **odpowiedniego zastawu.**
5. Poczynienie **kroków do stabilizacji marki.** Rozpisanie wewnętrznej pożyczki złotej.
6. Natychmiastowe użycie całego zapasu złota Banku Rzeszy do celów stabilizacji marki.

Wedle informacyj prasy berlińskiej **kontrpropozycje niemieckie** będą się opierały na punktach następujących:

1. **Moratorjum** przynajmniej na przeciąg lat czterech.
2. **Zapewnienie pożyczki zagranicznej.**
3. Włączenie do komitetu gwarancyjnego wszystkich przez rząd niemiecki zaproszonych międzynarodowych rzeczoznawców finansowych.

Rokowania między komisją reparacyjną a rządem niemieckim rozpoczęły się już 31 październik. Przedtem kanclerz Rzeszy, dr. Wirth, przyjął na urzędowym posłuchaniu głównych przedstawicieli komisji, do których wygłosił programowe przemówienie. Odpowiedział mu Barthou, przedstawiciel Francji.

Z obu tych przemówień wynika, że w danej chwili znalazła się na pierwszym planie sprawa **stabilizacji marki**, co da się uskutecznić za pomocą pożyczki zagranicznej i zapasu złota, zgromadzonego w Banku Rzeszy.

Ogólne wrażenie, wywołane przemówieniami Dra Wirtha i Barthou, oraz przebiegiem pierwszego dnia rokowań, oceniają i w Berlinie i w Paryżu **bardzo korzystnie.** Są więc pewne podstawy do przypuszczenia, że wreszcie państwa sprzymierzone porozumieją się w tej sprawie z Niemcami, co wpłynie w sposób dodatni na sytuację finansowo-ekonomiczną nietylko Niemiec, ale także Francji a za nią i reszty państw europejskich, a więc także Polski.

NADESŁANE.

Za dział ten Redakcya nie bierze żadnej odpowiedzialności.

KOMUNIKAT.

W dniu 3. października 1922 roku, odbyło się w lokalu Spółki przy ul. Bielowskiego 5 we Lwowie **V Zwycz. Walne Zgromadzenie CHODOROWA,** Akc. Tow. dla przemysłu cukrowniczego w Chodorowie, które uchwaliło przewalutować dotychczasowy kapitał akcyjny, wynoszący Mp. 63,000.000·— podzielony na sztuk 450.000 akcji po im. wartości Mp. 140·— każda,

do wysokości Mp. 450.000.000·—

przez podniesienie imiennej wartości każdej akcji na Mp. 1000·— drogą przestemplowania akcji.

Towarzystwo zamierza wyzyskać **całkowitą sprawność rafinerji cukru** w Chodorowie i przerafinować w niej oprócz surowca z własnych buraków, także i surowiec zakupiony w innych cukrowniach oraz wybudować magazyny w Chodorowie na cukier surowy i rafinadę. Tow. zamierza również wybudować magazyn na dworcu we Lwowie.

Zwiększające się ustawicznie trudności robotnicze, skłoniły Towarzystwo do zakupienia w Czechosłowacji urządzenia patentowanego **„ELFA"**, które służyć ma do mechanicznego wyładowania buraków z wagonów za pomocą prądu wody.

Z inwestycjami temi wiąże się również projekt finansowego połączenia się z jedną z odbudowujących się surowni w dawnej Kongresówce, na granicach Małopolski.

Celem pokrycia powyższych inwestycji, uchwaliło wspomniane walne zgromadzenie podwyższyć przewalutowany jak wyżej kapitał akcyjny o dalszych Mp. 250,000.000

do wysokości Mp. 700,000.000·—

a odnośna uchwała Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszy przesłana już została do Ministerstwa do zatwierdzenia.

Młodzież akademicka w obronie swojego kolegi.

Z kół akademików otrzymujemy następujące oświadczenie, zaopatrzone wieloma podpisami:

Pod tytułem: „Do wiadomości Kół akademickich w Krakowie" zamieścili drukarze krakowscy w „Naprzodzie" w Nr. 245 artykulik zakończony pytaniem pod adresem PP. Akademików: **Czy postępowanie łamistrajków Bolta et Comp. licuje z godnością honoru akademickiego** i czy zechcecie Panowie sprawą tą nieco się zainteresować".

Owszem, zainteresowaliśmy się i rzecz zbadali z wynikiem następującym:

Drukarnia „Prawdy" była przed wojną drukarnią niecennikową. Mimo to jej właściciel ks. dr. Kądzioła opłacał personal według norm każdorazowego cennika. Wyzyskując tę okoliczność reprezentanci „Związku" zwrócili się do ks. Kądzioły, aby — skoro wynagradza swój personal zgodnie z postulatami organizacyi składaczy pisma — korzystał także i z tych dogodności, jakie organizacya zapewnia tym właścicielom drukarń, którzy jej cennik podpiszą. Ks. Kądzioła dał się do podpisania cennika nakłonić i wkrótce doświadczył „dogodności" organizacyi w kilku.... wybuchłych w międzyczasie strajkach. Ostatniego cennika organizacyi składaczy pisma ks. Kądzioła nie przyjął, ale wydawnictw swoich nie zaniechał i nadal je drukuje, t. zn., że drukarnia „Prawdy" stała się automatycznie znowu niecennikową i w stosunku do organizacyi ma zupełnie wolne ręce. Tyle co do drukarni.

Pan Bolt, dziś student medycyny, jest wychowankiem Zakładu ks. Markiewicza w Miejscu Piastowem. Zakład ten był i jest urzędowo uprawniony do prowadzenia drukarni i wydawania jej pracownikom świadectw kwalifikacyjnych. Na podstawie takiego to świadectwa zgłosił się swego czasu kolega Bolt do drukarni „Prawdy", by módz zarobkować i kształcić się. Wtedy to zorganizowani PP. składacze pisma oświadczyli, że z P. Boltem nie będą pracowali. Wobec tego ks. Kądzioła począł na własną rękę zabiegać o przyjęcie Kol. Bolta do organizacyi. Na starania te organizacya odpowiedziała odmownie i odjęła przez to kol. Bolcie chleb i możność dalszych studyów. Obecnie z automatycznem przejściem drukarni „Prawdy" do rzędu niecennikowych, otworzyła się dla kol. Bolta znowu sposobność zarobkowania na dalsze studya, do czego ma zupełne prawo.

Wobec oczywistości, że skoro ktoś do pewnej organizacyi nie należy, nie może podpadać zarzutowi niesolidarności z nią, konstatujemy:

1) że kol. Bolt stając dziś do pracy nie łamie zobowiązania, bo żadnego na siebie nie wziął;

2) że piętnowanie Go publicznie mianem „łamistrejka" opiera się na cynicznem, bo świadomem kłamstwie;

3) że artykulik pomieszczony przez drukarzy w „Naprzodzie" dąży rozmyślnie do wypaczania opinii o ludziach i stosunkach; — a wreszcie

4) że co dotyczy kwestyi honoru, to jest on całkowicie po stronie kol. Bolta zarówno w jego charakterze wykwalifikowanego składacza pisma jak i akademika.

Tyle dla uczynienia zadość apelowi drukarzy wyjaśnień rzeczowych, pod które kładziemy nasze podpisy.

Kraków, d. 31/10 1922.

Podpisane arkusze do przejrzenia w redakcyi „Wiad. Krakow.".

Sz. Prenumeratorów dzienników

które wychodziły przed strajkiem w Krakowie, a obecnie złączyły się w **Wiadomościach Krakowskich,** prosimy **o nadsyłanie prenumeraty do poszczególnych wydawnictw.**

* Prenumerata „Czasu", „Głosu Narodu", „Nowej Reformy" wynosi miesięcznie 2200 Mp.
z przesyłką, lub dostawą w kraju 2.600 „
za granicą . . . . 4.000 „

Prenumerata „Gońca Krakowskiego", „Ilustr. Kurjera Codziennego", „Nowego Dziennika" wynosi miesięcznie:
z odnoszeniem i zamiejscowa: 3.000 Mp.
bez odnoszenia . . . . . 2.700 „

Wiadomości bieżące.

Kraków, 3 listopada.

Pracownicy państwowi grożą strajkiem.

We Lwowie odbył się 29 października kongres pracowników państwowych Małopolski w sali Rady miejskiej. Po referatach i ożywionej dyskusyi uchwalono rezolucye stwierdzające kategorycznie, że w razie nieuwzględnienia przez rząd któregokolwiek z postulatów w terminie bezzwłocznym, związki reprezentujące ogół funkcyonaryuszy Małopolski będą bezwzględnie zmuszone uledz z nieopisanym trudem hamowanym tendencyom ogółu, **do proklamowania bądź manifestacyjnego bądź długotrwałego strajku powszechnego,** dalej zrzucić z ogółu pracowników państw. wszelką odpowiedzialność za dalszą ich taktykę i kroki, wreszcie dochodzić swych słusznych praw, pogwałconych przez rząd niewykonywaniem obowiązujących ustaw na drodze skargi do Trybunału administracyjnego. Wreszcie uchwalił kongres jednogłośnie opodatkować wszystkich pracowników państwowych na koszta dalszej akcyi kwotą, którą ma oznaczyć komitet organizacyjny.

Z życia Polaków w Rumunii.

W ostatnich dniach września b. r. odbyły się wybory delegatów do Polskiej Rady Narodowej w Rumunii. Na razie dokonano wyboru w Bessarabii i na Bukowinie. Wybory w starem królestwie mają się odbyć w najbliższym czasie po zorganizowaniu tamtejszego żywiołu polskiego. Dalszy zjazd delegatów odbył się 9 października w Czerniowcach przy współudziale około 100 uczestników. Na zjeździe tym dokonano wyboru prezydyum i wydziałów wykonawczych dla poszczególnych prowincyi. Prezesem rady nadzorczej wybrany został p. Tytus Czerkawski z Baniłowa, właśc. dóbr, zastępcami Aleks. Skibniewski z Hliboki, inżynier Alojzy Friedel z Czerniowiec i dr. Glückle z Bessarabii; gen. sekretarzem został p. Kamieniecki z Czerniowiec.

Wstrzymanie ruchu nocnego na granicy wschodniej.

Ze Skałata donoszą do lwowskiej „Gazety Porannej":

W związku z ostatniemi zdarzeniami we Wschodniej Małopolsce wogóle, a w pogranicznych powiatach w szczególności, tutejszy powiatowy starosta p. Michalski wydał rozporządzenie, mocą którego wstrzymuje się wszelki ruch zarówno pieszy jak i kołowy po ulicach, drogach i placach publicznych w porze nocnej, a mianowicie: po wsiach od 7 godziny wiecz., zaś w miastach od 9 godziny aż do 5 godz. rano.

Niestosujący się do tego rozporządzenia będą zatrzymywani i odstawiani do starostwa celem ukarania. Obwieszczenie te obowiązuje na całym terenie powiatu skałackiego aż do odwołania z wyjątkiem jedynie dni wyborów do Sejmu i Senatu, tj. 5 i 12 listopada br.

Jak nas informują, takie same rozporządzenie ukazało się także w niektórych innych powiatach pogranicznych.

Rosya sowiecka a sprawy bliskiego Wschodu.

Wedle jednozgodnych doniesień dzienników angielskich i francuskich **Rosya koncentruje w dawnym kraju zakaukaskim** (w Gruzyi i Azerbejdżanie) **znaczne siły wojskowe.** Ponieważ kilka tygodni temu rozeszły się pogłoski, jakoby między Anglią a Moskwą stosunki miały się tak dalece oziębić, że groziły zerwaniem — przeto sądzono, że ta koncentracya wojsk wymierzona jest przeciw Turcyi, reprezentowanej przez rząd nacyonalistyczny.

Tymczasem pokazało się, że jeśli nawet zaszły jakieś nieporozumienia między rządem sowieckim a angielskim, to je już wyrównano. koncentracya zatem wojsk rosyjskich ma inne cele, niż atakowanie Turków.

Wśród wielkiego zainteresowania się konfliktem grecko-tureckim i ze względu na obawy, jakie budził on odnośnie do pokoju europejskiego, prawie niepostrzeżenie minął fakt zawarcia **persko-rosyjskiego układu,** na mocy którego **armia czerwona może przechodzić terytoryum Persyi** dla atakowania Mezopotamii podczas ewentualnej wojny angielsko-rosyjskiej. Otóż, jak donoszą „Daily News“, w Moskwie liczą się poważnie **z możliwością wybuchu takiej wojny,** której teatrem będzie Azya, a celem ostatecznym wywołanie wielkiego powstania w Indyach przeciw ciemiężycielom Anglikom. Zresztą, gdyby nawet do takiej wojny już teraz przyjść nie miało, to obecność znacznych sił sprzymierzonej Rosyi bolszewickiej, tuż przy granicach Turcyi w Azyi Mniejszej, pozwoli jej zabierać głos zupełnie inaczej na mającej wkrótce rozpocząć swe obrady międzynarodowej konferencyi wschodniej, aniżeli, gdyby sama jedna musiała bronić swych interesów.

Zresztą, ostatniemi czasy mnożą się oznaki, wskazujące, iż na bliskim Wschodzie, względnie w Azyi cetralnej na drodze ku Indyom, zanosi się na wyzyskanie zwycięstw Kemala paszy, będących zarazem zwycięstwem idei nacyonalistycznej. Między innemi, np. donoszą z Angory, że przybyła tam **specyalna misya perska,** której celem jest **zawarcie ścisłego sojuszu z rządem Kemala paszy.** Na wypadek przyjścia do skutku tego sojuszu, wrogo wobec Turków-sunnitów, usposobieni szyici-Persowie utworzyliby z nimi front wspólny przeciw Anglii, co byłoby faktem niezmiernej doniosłości. Angora wreszcie stać się miała ostatniemi czasy centrum, gdzie spotykają się i szukają ze sobą kontaktu nacyonaliści Indyj, Persyi i Egiptu.

Cały ten ruch nacyonalistyczny w świecie muzułmańskim — to owoc dotychczasowej polityki L. George'a, który zdołał w ciągu lat kilku uczynić wszystkich muzułmanów wrogami Anglii. Czy następca jego, Bonar Law, zmieni coś w tej sytuacyi, t. j. czy uda mu się odeprzeć cios, jaki chcą bolszewicy wymierzyć na Indye, i czy dojdzie do porozumienia ze światem muzułmańskim — powinna pokazać najbliższa przyszłość.

Napad na redakcyę „Kuryera Porannego“.

(AW) Z Warszawy donoszą: Dzienniki podają, że wczoraj późnym wieczorem dokonano napadu na lokal redakcyi „Kuryera Porannego“ przy ul. Marszałkowskiej. **Napastnicy porozbijali szyby w lokalu administracyi i 2 wielkie szyby wystawowe, porozbijali stoły i krzesła i poniszczyli papiery.** W sekretaryacie redakcyi rozbili telefon, a siedzącego przy biurku współpracownika **obrzucili kamieniami,** poczem pogasiwszy światła uciekli. Przechodnie zebrani przed lokalem redakcyi schwycili jednego z napastników i oddali go w ręce nadchodzącej policyi, która w pościgu złapała jeszcze kilku napastników.

SUCHA NIEDZIELA, nietylko oficjalnie, ale w dosłownem tego słowa znaczeniu, przypominała „Suchą Amerykę“ z tą tylko różnicą, że o ile tam przynajmniej wody niebrakło, to w Krakowie z powodu pęknięcia rury wodociągowej ludność zdobywała wodę i jeszcze zdobywa ze studziek, a nawet wprost z Wisły. Faktem jest, że nigdzie nie sprzedano kropli alkoholu, a stali szczęśliwcy, którzy jednak „wydębili“ zawsze „kubek“, od niedzieli nie dostali nawet „małego jasnego“.

— Wody, albo piwa! — wołają piwosze.

Trudno! Te dwa i pół procent alkoholu nikogo nie zbawi, a taka zupełna abstynencja jednak na dobre wyjdzie.

(t). **ŚWIĘTO UMARŁYCH.** Przepiękny zwyczaj chrześcijański każe, abyśmy choć dwa dni w roku obcowali z tymi, którzy odeszli. Na więcej nam nie pozwala obowiązek wobec żywych. Cały więc Kraków wyległ na nasze Campo Santo, a groby zajaśniały bezlikiem świateł. Ci, którzy chcieli przy tej sposobności przysłużyć się idei, zakupywali znaczki na rzecz utrzymania grobów poległych.

We środę popołudniu modły żałobne w kaplicy cmentarza rakowickiego z udziałem nader licznego duchowieństwa odprawił ks. biskup Sapieha.

Wojskowość udała się we środę popołudniu w pochodzie na groby wojenne, gdzie po odegraniu pieśni żałobnych przez orkiestrę 20 pp. przemówił ks. kapelan Jaroński. Przy grobach powstańców z 1831 i 1863 r. wypowiedział podniosłe kazanie ks. Niezgoda. jeneralny dziekan załogi krakowskiej. Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę“.

POGRZEB ŚP. EDMUNDA RYGIERA, znakomitego artysty dramatycznego, b. dyrektora teatru w Poznaniu, którego zwłoki nadeszły dziś z Torunia do Krakowa, odbędzie się w sobotę, 4-go bm. o godz. 3 popołudniu z kaplicy cmentarnej do grobu rodzinnego.

PĘKNIĘCIE RURY WODOCIĄGOWEJ. Skutkiem pęknięcia głównej rury wodociągowej za Salwatorem przy ul. ks. Józefa, Kraków pozbawiony jest zupełnie wody od dwóch dni. Wstawienie nowej rury wodociągowej natrafiło na wielkie trudności, gdyż pęknięta rura znajdowała się pod betonowym kanałem, idącym w poprzek ulicy. Musiano więc naprzód wyrąbać otwór w betonie, by dopiero potem przystąpić do wydobycia zniszczonej rury. Rozbijanie betonu trwało do wczoraj w południe, a obecnie wre praca nad wymianą rury. Wodociąg będzie uruchomiony prawdopodobnie w ciągu dnia dzisiejszego. Magistrat krak. rozwozi 12-ma żelaznymi beczkowozami wodę po mieście, czerpaną w zbiornikach wodociągwych za Przegorzałami, a częściowo także ze studni podwórza straży pożarnej przy ul. Poloczkiego. Mieszkańcy miasta zaopatrują się w wodę przeważnie z prywatnych studni, które dotąd istnieją w Krakowie. Niektórzy właściciele takich studni pobierają opłaty, inni zaś pozamykali łańcuchami studnie, by uniemożliwić sąsiadom pobór wody.

PROGNOZA NA DZISIAJ. Przeważnie pochmurno, opady, dość ciepło, umiarkowane wiatry z południozachodu i zachodu.

GAZETY ŚLĄSKIE I NIEMIECKIE konkurują cenami skutecznie z naszymi polskimi dziennikami, dzięki wydalniejszej pracy i skromniejszym wymaganiom drukarzy na Śląsku. I tak kosztuje obecnie numer: „Głos Poranny“ 8 mk. niem., „Der Oberschlesische Wanderer“ (Gliwice) 10 mk., „Kurjer“ (Huta Królewska) 10 mk., „Ostdeutsche Morgenpost“ (Bytom) 10 mk., „Grenzzeitung“ 8 mk., „Rothe Fahne“ 4 mk., „Kattowitzer Zeitung“ 10 mk.

Gdzież to porównanie z cenami, podyktowanemi przez naszych zecerów gazetowych?

PODWYŻSZENIE PODATKU OD PIWA. Rozporządzeniem Rady Ministrów, które będzie wkrótce ogłoszone w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej, podwyższono z mocą obowiązującą od dnia 1 listopada 1922 podatek spożywczy od piwa, pobierany od hektolitra i od każdego stopnia ekstraktu, brzeczki piwnej, (stopnia hektolitrowego ekstraktu) jak następuje: a) dla browarów produkujących do 10.000 hl. na 460 mk., b) dla browarów produkujących do 30.000 hl. na 470 mk., c) dla browarów produkujących do 50.000 hl. na 480 mk., d) dla browarów produkujących do 70 000 hl. na 490 mk., e) dla browarów produkujących ponad 70.000 hl. na 500 mk. Zarazem zarządzono opodatkowanie zapasów brzeczki piwnej, które przeprowadzi Kontrola skarbowa.

NOWE ŻĄDANIA PIEKARZY. Związek właścicieli piekarń w Krakowie, wniósł wczoraj do Prezydyum miasta pismo, żądając stałego regulowania cen chleba i bułek według cen targowych mąki a to w takim stosunku, by cena 1 klg. chleba równała się 1 klg. mąki żytniej, a cena 6 dkg. bułki 6 dkg. mąki pszennej. Nowe żądania piekary będą rozpatrywane na posiedzeniu komisji cennikowej w dniu dzisiejszym.

WŁAŚCICIELE SKŁADÓW WĘGLA W KRAKOWIE zażądali od Magistratu, by dotychczasowe 9% nadwyżki od ceny kopalnianej węgla, podniósł im na 12% ze względu na zwiększone koszta robocizny. Równocześnie domagają się podwyższenia 5% manka na 6%.

CUKIER DLA KRAKOWA. W ostatnich dwóch dniach nadeszło do Krakowa 9 wagonów cukru kostkowego i tzw. w głowach. Przydziały te zostały już częściowo rozdzielone między konsumy, urzędy, instytucje humanitarne itd., częścią zaś sprzedaje się cukier w kramach miejskich, a to w budynku elektrowni w Podgórzu, w Zakładzie akcyzowym przy ulicy Kopernika oraz przy ul. Jabłonowskich.

PODWYŻKA CEN CHLEBA MIEJSKIEGO. Magistrat krakowski podwyższa z dniem dzisiejszym cenę chleba z 260 mk. na 300 mk. za 1 kg. Piekarnia miejska wypieka nadal dziennie 10 000 kg. chleba, który sprzedawany jest w kilkunastu sklepach.

KRAKOWSKIE KOŁO TOW. NAUCZ. SZKÓŁ WYŻSZYCH w porozumieniu z tutejszem Kuratorjum otwiera 6 listopada b. r. w gimn. V. trzeci jednoroczny kurs maturyczny dla zdemobilizowanych i inwalidów, którym brak do matury jednej lub dwu ostatnich klas szkoły średniej. Wpisy na podstawie dokumentów przyjmuje kierownik kursu w gimn. Jaworskiego, Rynek 17, II. p. od godz. 12 1 w dniach 1-go do 6-go listopada.

Z UNIWERSYTETU. Pani Walentyna Lisowska-Tesarzowa, rodem z Jarosławia, uzyskała w tutejszym Uniwersytecie stopień doktora wszech nauk lekarskich.

AMBULATORJUM PP. EKONOMEK. Pod kierunkiem Dra Reca ambulatorjum PP. Ekonomek urządza wieczorne 4-tygodniowe kursa sanitarne. Początek 15 listopada. Wpisy przyjmuje się w Ambulatorjum, ul. Warszawska 6/4 w poniedziałki, środy i soboty między 12 a 2.

Z TOWARZYSTWA MATEMATYCZNEGO. W piątek 3 bm. o godz. 7 wieczorem odbędzie się Posiedzenie Zwyczajne Towarzystwa w lokalu Seminarjum Matematycznego. ul. św Anny 12, p. t.: „O systemie wyborczym D'Hondta“. Wstęp dla nieczłonków 50 mk.

„ZESPÓŁ“, urzędniczy związek spożywczy, zawiadamia, iż od dnia 6 listopada b. r. daje przedstawienia urzędnicze w poniedziałki każdego tygodnia w teatrze miejskim „Opera i Operetka“ po cenach zniżonych. Sprzedaż biletów od wtorku do soboty każdego tygodnia w sklepie odzieżowym, ul. Jagiellońska 1 2.

ZWIĄZEK ZAWODOWY NAUCZ. JĘZ. HEBR. otwiera w najbliższych dniach kursa dokształcające języka i literatury hebrajskiej ze współudziałem pp.: Walkowskiego, Rappaporta, Kwitnera, Myfelewa i Szmulewicza. Wpisy oraz bliższe informacje w szkole hebrajskiej, Brzozowa 3, I. p., sala I., codziennie między godz. 6—7 wieczór.

SPROSTOWANIE. Zamieszczona onegdaj notatka, jakoby w aptece p. Schneidra przy ul. Długiej pracowała komisja sądowa nad wykazem pobranych przez Komorowską proszków weronalu, jest zupełnie nieprawdziwą.

(ch). **AFERA SZPIEGOWSKA.** Jak się dowiadujemy, wykryto onegdaj w Krakowie wielka afera szpiegowska, zatacza coraz szersze kręgi. W aferę tę jest wmieszany cały szereg znanych osobistości, których nazwiska trzymane są na razie w tajemnicy. Wczoraj ujęto znów niejakiego Szarę Adolfa i Annę Korczykową. Wszystkich aresztowanych odstawiono do tutejszego Sądu okręg. karnego. Sprawa budzi w mieście ogromną sensację.

POŻAR. Onegdaj w Kobylanach pod Krakowem po godz. 9-tej wieczorem, wybuchł nagle wielki pożar w zabudowaniach dworskich dzierżawcy Alojzego Chylewskiego. Pożar zniszczył całkowicie jedną stertę słomy i jedną stodołę ze znajdującym się tam zbiorem zboża w ilości około 5 wagonów i narzędziami rolniczemi. Z powodu braku wody w pobliżu i trudności w jej dowozie, spłonęło wszystko. Pożar powstał skutkiem podpalenia. Pod zarzutem popełnienia tej zbrodni aresztowała policja Szczepana Strychalskiego, Błażeja Ziarkowskiego, wszystkich z Kobylan.

KRADZIEŻ. Do policji doniósł Izak Rosenfeld, kupiec, zamieszkały przy ul. Estery, że z jego strychu skradziono mu 14 ram okiennych wartości 100 tysięcy marek.

NAJECHANY WOZEM. Wczoraj Józef Serkowski, jadąc szybko wozem, zaprzężonym w dwa konie, przez ulicę Dietlowską, najechał na przechodzącego 54-letniego Aleksandra Baranowskiego, który wpadł pod konie. Baranowski odniósł liczne obrażenia i ranę na prawej ręce, przez którą przejechały koła wozu.

NIEPOROZUMIENIE MAŁŻEŃSKIE. Wczoraj zawezwano pogotowie ratunkowe na ul. Szeroką l. 27, gdzie zamieszkały tam 42-letni Izaak Feilhard poranił ciężko nożem swą żonę Dobę Beer. Lekarz pogotowia po opatrzeniu rannej, pozostawił ją opiece domowej.

WŁAMANIE. Do mieszkania p. Zdzisława Słowika przy ul. Anczyca l. 13, włamali się onegdaj niewyśledzeni sprawcy i skradli garderobę i bieliznę męską i damską wartości 1.727.000.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Wczoraj w południe Marja Szostek, idąc z konewką wody przez ulicę Grodzką, pośliznęła się i upadła tak fatalnie, że doznała ciężkich obrażeń. Nieprzytomną przewiozło pogotowie do szpitala św. Łazarza.

RANIONY W CZASIE BÓJKI. Wczoraj w jednym z domów przy ul. Garbarskiej przyszło do bójki, w czasie której poraniono nożem Tadeusza Borowskiego, ślusarza. Borowskiego, rannego ciężko nożem w lewą pierś, przewieziono do szpitala.

Z kraju.

P. KAROL SEELIGER, dyrektor monopolu tytuniowego w ministerstwie skarbu, oskarżony w swoim czasie o rzekome nadużycia służbowe, jak wiadomo wyrokiem Sądu okręgowego w Warszawie, zatwierdzonym w całej osnowie przez sąd apelacyjny, od wszelkiej winy uwolniony. Na jego własne żądanie zebrała się wyższa komisja dyscyplinarna ministerstwa Skarbu, która jednomyślnie powzięła uchwałę, że niema żadnego powodu do wszczęcia dochodzeń dyscyplinarnych. Rehabilitacja p. Seeligera jest więc całkowita i p. minister Skarbu powierzył mu obecnie kierownictwo departamentu tytuniowego.

P. Seeliger padł ofiarą niesłusznych podejrzeń i wrogiej kampanji prowadzonej przeciwko znanemu, jako „Galicjaninowi“.

CZTERY MILJARDY DLA URZĘDNIKÓW. (AW). Według informacji warszawsk. „Expresu Porannego“ wypłacone onegdaj pensje urzędników 3-ciej instancji wynoszą 2 miljardy marek polskich. Pensje dla urzędników 2-giej i 1-szej instancji wynoszą 4-ry miljardy marek polskich.

KU CZCI BOHATERA Z 63. ROKU. Wczoraj w wigilję dnia zadusznego odbyła się w Warszawie uroczystość poświęcenia tablicy pamiątkowej ku czci Romana Żulińskiego, członka rządu narodowego w powstaniu 63 roku i towarzysza pracy Romualda Traugutta, wraz z którym zginął na stokach Cytadeli. Akt poświęcenia tablicy poprzedziła akademja ku czci niezapomnianej pamięci bohatera narodowego.

REWIZJE W KANTORACH WYMIANY. „Kurjer Polski“ donosi: Wczoraj w godzinach popołudniowych delegowani urzędnicy Ministerstwa skarbu wraz z wywiadowcami policji śledczej dokonali licznych rewi-

żył w kantorach wymiany. Zabrano moc waluty zagranicznej. Wszystkie osoby, które znajdowały się w tym czasie w kantorach, poddane były rewizji osobistej.

NA BUDOWĘ NOWYCH LINIJ KOLEJOWYCH przeznaczyło min. kolejowe, jak z Warszawy donoszą, 40 miljardów Mp.

ZJAZD HARCERZY POMORSKICH W TORUNIU. Dnia 1 listopada odbył się w Toruniu pod przewodnictwem generała Hallera Zjazd harcerstwa pomorskiego przy udziale licznych przedstawicieli władz, wojskowości, sfer nauczycielskich, komunalnych i społeczeństwa.

POWRÓT DZIECI POLSKICH ZE SYBERJI. W tych dniach powróciła trzecia partja dzieci z Syberji wschodniej w liczbie 191 do Warszawy.

NAPAD NA ADOLFA NOWACZYŃSKIEGO. Jak donoszą pisma warszawskie, we wtorek wieczorem dokonano napadu na znanego pisarza i współpracownika „Rzeczypospolitej" p. Adolfa Nowaczyńskiego. Gdy przechodził on wraz z żoną ulicą Złotą, otoczyło go kilku napastników, a jeden z nich uderzył go jakiemś ostrem narzędziem między oczy. Wezwani lekarze stwierdzili zranienie białka i przecięcie rogówki, na szczęście jednak, p. Nowaczyńskiemu mimo silnego obrzęku oka nie grozi żadne niebezpieczeństwo. Sprawcy napadu, którego dokonano na tle politycznem, zdołali umknąć.

Ze świata.

KATASTROFA LOTNICZA. Dzienniki donoszą, że samolot, odbywający drogę: Paryż, Praga, Warszawa, spalił się w Bischofstein w Czechach. Pilot zginął, francuski oficer jest ciężko ranny.

(PAT) **HR. ZAMOYSKI U POINCARE'GO.** Poincare przyjął onegdaj w Paryżu posła polskiego Zamoyskiego.

O SPADEK PO EKSCESARZU KAROLU. Mail Gazette donosi, że Liga narodów postanowiła żądać, aby własność prywatna b. króla Karola, znajdująca się w Austrji i w państwach sukcesyjnych została wydana spadkobiercom Karola.

ODWIEDZINY FAMILIJNE ZDETRONIZOWANYCH. Neues Wiener Tagblatt donosi z Paryża: Wedle wiadomości z Leodium, Zofia, żona Konstantyna, byłego króla greckiego udała się do Doorn w odwiedziny do swego brata Wilhelma, ekscesarza niemieckiego i będzie obecną na uroczystościach weselnych.

NAJWIĘKSZE DZIAŁO NA ŚWIECIE znajduje się w jednym z fortów amerykańskich. Działo to jest udoskonaleniem typu „Berty" niemieckiej, przy pomocy której bombardowano Paryż. Działo to wyrzuca pocisk, ważący 1.000 kilogramów, a niesie dalej, aniżeli wszystkie znane dotychczas na świecie działa.

PODRÓŻ POŚLUBNA WILHELMA. Korespondenci pism londyńskich donoszą, że ex-cesarz Wilhelm zamierza udać się w podróż poślubną. Kwestja tylko, czy rząd holenderski zgodzi się na to.

ŚLUB. W dniu 28 października b. r. odbył się ślub śp. Janiny Schlichting z Bukowca z inż. Piotrem Gędłkiem, w kościele OO. Kapucynów.

ZAMIAST KWIATÓW na grób Rodziców złożono w Administracji „Czasu" 18.000 Mp. dla Matki Samueli na obiady dla studentów — Rodzina Mycielskich.

PRZEMYSŁ. Jak się dowiadujemy, zostanie w tym roku uruchomioną na Śląsku Cieszyńskim fabryka wyrobów metalowych, kapsli do flaszek, tubek i pokrewnych rzeczy. Artykuły te sprowadzano dotychczas wyłącznie z zagranicy, co przy wysokim cle podrażało niezmiernie ten produkt. Najnowsze urządzenia fabryczne, automaty najnowszego systemu, własna walcownia, zagraniczne fachowe siły, oraz silne podstawy finansowe dają gwarancję, że przedsiębiorstwo to, finansowane wyłącznie przez przemysłowców krajowych, będzie w możności, po cenach tańszych jak zagranica pokryć zapotrzebowanie kraju towarem nieustępującym najlepszym wyrobom zagranicznym.

TEATR, LITERATURA, SZTUKA.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj wieczorem, o godz. 7-mej „Dziady", których najbliższe przedstawienie odbędzie się dopiero we środę przyszłego tygodnia. Obecne wznowienie ludowego dramatu Raupacha „Młynarz i jego córka" spotkało się z tak żywem przyjęciem publiczności, iż znaczna liczba osób nie mogła nabyć biletów na dotychczasowe przedstawienia. Wobec tego, powtórzony będzie jeszcze dwukrotnie w niedzielę 5 bm. po południu i w poniedziałek 6 bm. wieczorem po raz ostatni.

Jutro wraca na afisz jeden z sukcesów bieżącego sezonu — „Marja Stuart" Słowackiego z p. Pancewiczową, Gallową, Brackim, Nowakowskim, Białkowskim, Kulakowskim, Szymańskim i innymi. Ze względu na rozpoczynający się w najbliższym czasie cykl sztuk z udziałem znakomitej tragiczki St. Wysockiej, dramat Słowackiego nieprędko potem ukaże się na afiszu.

„WĘDROWIEC I KOBIETA". Dzisiejsza premjera w teatrze „Bagatela" obudziła żywe zainteresowanie w naszem mieście. Przed oczyma widzów przesuną się niezwykle ciekawe dwa obrazy „z cudzego życia" jak zatytułował swą sztukę Maksymiljan Węronicz, który z artystyczną prawdą psychologiczną kreśli dzieje duszy kobiécej na tle wypadków ostatniego przewrotu w Rosji, zaczynając od chwili przełomowej caratu i kiereńszczyzny, wiodąc bohaterkę przez dantejskie piekło sowietu i czerezwyczajki, wyprowadza na widownię obok głównego bohatera Ługina (p. Węgierko) szereg charakterystycznych postaci w dramatycznych sytuacjach w stosunku do poświęcającej się kobiety (Ludmiła p. Kozłowska) znajdując dla niej i dla jej skołatanych nerwów przystań w burżuazyjnym domu Paryża, gdzie znajdujemy ją jako żonę inżyniera, francuza.

Bogata w treść i przeżycia sztuka znajdzie świetnych wykonawców w reżyserji p. Węgierki z pp. Kozłowską, Kolman, Remowicz, Wernicz, Orzelską, Miedzińską, Stępowską, Szreniawą. Nadto wystąpią pp. Węgierko, Heniowski, Kolwas, Ratschka, Berski, Pietruszyński, Kosiński, Łętowski, Solarski, Wysocki, Kaden, Michałowski, Wesołowski, Michalski, Kliszewski, Turski i inni.

Nowe kostjumy i dekoracje pomysłowe art. malarza p. Łonickiego. „Wędrowiec i kobieta" grana będzie codziennie do wtorku włącznie. W sobotę pop. po cenach 50 proc. zniżonych. „Szklanka panny młodej", lekka komedja włoska H. Balbo grana dotąd stale przy wysprzedanej widowni. W sobotę o godzinie 11 w nocy „Rewia przedwyborcza". W niedzielę pop. po cenach 50 proc. zniżonych „Floratte i Patapon" wesoła farsa M. Hennequin'a.

MĘCZEŃSKA NOC KANDYDATÓW KRAKOWSKICH, wielka rewja przedwyborcza, pióra p. Jadwigi Migowej obudziła wielkie zainteresowanie w mieście zarówno ze względu na tak bardzo aktualną i dowcipem tryskającą treść, jak i ze względu na doborową obsadę pierwszorzędnych sił wszystkich teatrów krakowskich. Przed oczyma widzów przesuną się żywe marjonetki drżących o swe mandaty kandydatów do sejmu i senatu, oraz wyborne wyborców i wyborczyń. Zobaczymy J. K. Fetorowicza, prez. Polle - Moltę, gen. Niedeauera, profesora Enpereinera, dra Ost. Rowskiego, dra Ebo. Browskiego, red. D. Abrowskiego, dra of D) Robnera, inż. Chjemjanowskiego, piękną Kocię — kandydatkę do Senatu, wyborcę z Krowodrzy, krakowskiego Carusa, Zytkę i szereg innych postaci. Wykonawcami będą: pp. Białkowski, Bracki, Dobiesław, Jednowski, Kaden, Kolman, Kolwas, Łętowski, Michałowski, dr. Nowakowski, Ratschka, Skalska, Wasilewski, Zbucki.

Pozostałe bilety nabywać można w kasie „Bagateli."

MUZYKA POLSKA ZAGRANICĄ. W pismach berlińskich donoszą o wielkim sukcesie, jaki odniósł ostatnio nasz pianista Zbigniew Drzewiecki wykonaniem kompozycyj Bethovena, Chopina i Szymanowskiego. Krytycy tameczni stawiają Drzewieckiego w rzędzie najwybitniejszych pianistów doby obecnej, podnosząc jego talent odtwórczy, temperament i technikę.

Prof. Drzewiecki udaje się jeszcze w bieżącym miesiącu powtórnie do Berlina, gdzie grać będzie, między innemi, utwory spółczesnych kompozytorów polskich: Różyckiego, Szymanowskiego i Tansmana, wkrótce zaś na szereg koncertów do Wiednia, Drezna i Paryża.

KONCERT JADWIGI LACHOWSKIEJ, naszej sławnej śpiewaczki, odbędzie się dziś, t. j. w piątek 3. b. m. w imprezie „Krak. Biura Koncert. E. Bujański". Na koncercie, który jak było do przewidzenia wywołał w naszem mieście wyjątkowe zainteresowanie, wykona znakomita artystka bogaty program złożony z aryj i pieśni. Pozostałe bilety są do nabycia u Braci Lipskich, ul. Sławkowska 8.

IGNACY FRIEDMANN na zaproszenie „Krak. Biura Koncert. E. Bujański", wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to w niedzielę 12. b. m. Bilety są do nabycia u Braci Lipskich, Sławkowska 8.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH:

Teatr im. Juljusza Słowackiego.

Piątek: godz. 7. „Dziady".
Sobota: „Marja Stuart", Słowackiego.
Niedziela o godz. 3 popoł.: „Młynarz i jego córka".
Niedziela wieczór: „To co najważniejsze".
Poniedziałek: „Młynarz i jego córka".

Teatr „Bagatela".

Piątek: „Wędrowiec i kobieta" (Premjera)
Sobota popoł.: „Szklanka panny młodej".
Sobota wieczór: „Wędrowiec i kobieta".
Sobota, wieczór 11.15: „Męczeńska noc kandydatów krakowskich.
Niedziela popoł.: „Floratte i Patapon" (40 proc. zniżono).
Niedziela wieczór: „Wędrowiec i kobieta".
Poniedziałek: „Wędrowiec i kobieta".
Wtorek: „Wędrowiec i kobieta".

TEATR MIEJSKI OPERA I OPERETKA.

Piątek: „Łabędź ze wschodu".
Sobota: „Żydówka".

Ciągnienie
pożyczki Gminy miasta Krakowa.

W dniu 2-go listopada 1922 r. odbyło się w Sali konferencyjnej Magistratu 27 (dwudzieste siódme) losowanie pożyczki Gminy miasta Krakowa, emitowanej w 4% obligacyach, w nominalnej wartości K. 23,600.000—, w obecności wiceprezydenta miasta, p. Józefa Sarego, radcy miejsk.: Ksawerego Mikuckiego, dyrektora miejskiej izby obrachunkowej, p. Jana Krzyżanowskiego, star. radcy Magistratu, p. Dr. Jana Wydro, trzech rachmistrzów miejskiej Izby obrachunkowej: pp. Łempickiego Stefana, Kowalskiego Jana, Porębskiego Józefa oraz notaryusza p. Dr. Stanisława Steina.

Wylosowano następujące obligacye:

Ser. A. po 200 K.: 284, 1037, 1367, 1468, 2011, 2013, 2176, 2589, 2930, 3292, 3401, 3406, 3410, 3632, 3679, 4054, 4263, 4497, 4695.

Ser. B. po 1000 K.: 749, 895, 1030, 1257, 1288, 1621, 2005, 2043, 2485.

Ser. C. po 2000 K.: 9, 69, 589, 661, 683, 777, 1795, 2230, 2241.

Ser. D. po 5.000 K.: 171, 326, 386, 656.

Ser. E. po 10.000 K.: 132, 355, 620.

Z RUCHU WYBORCZEGO.

Spełnijcie obowiązek wyborczy!

Mimo, że wybory do Sejmu i Senatu są aktem wielkiej państwowej doniosłości, gdyż od składu przyszłych izb ustawodawczych zależy dalszy pomyślny rozwój naszego młodego państwa, z ubolewaniem stwierdzić należy, że ogół zainteresowanie ludności wyborami jest słabe. Odnosi się to tak do miast, jak i wsi. Z wielu stron dochodzą głosy, że wielką część wyborców i wyborczyń ogarnęła pod tym względem apatya. W miastach i wsiach wiele osób oświadcza, że do urny wyborczej się nie zgłosi.

Wobec tego przypomnieć należy, że czynne prawo wyborcze jest obowiązkiem każdego obywatela i obywatelki. Niechaj stracenie paru godzin czasu przy akcie wyborczym nie powinno to odgrywać roli.

Należy spełnić obowiązek obywatela wobec wolnej Ojczyzny i na szalę przyszłego rozwoju państwa rzucić swój głos!

Listy kandydatów do Sejmu z okręgu 42.

(Kraków-powiat, Oświęcim, Chrzanów, Podgórze, Olkusz, Miechów).

W numerze dzisiejszym powtarzamy listy z okręgu 42:

Lista P. S. L. „Piast".

Nr. 1.

Wincenty Witos, poseł.
Jan Gawlikowski.
Włodzimierz Tetmajer.
Władysław Baruch.
Józef Ostachowski.
Józef Ciuba.
Franciszek Prochownik.
Wojciech Bilżek.
Jan Bugalski.
Mikołaj Żerlka.
Franciszek Spóla.
Franciszek Sakwak.
Maryan Piasiński.

Lista Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej.

Nr. 8.

Tadeusz Tabaczyński, poseł.
Józef Matlosz.
Stanisław Bas.
Jan Ziębek.
Antoni Konier.
Antoni Kądziołka.
Kazimierz Kocur.
Franciszek Szeleżeik.
Romuald Szpor.
Antoni Michalski.
Bogusław Kowalski.
Włodzimierz Rybacki.
Jan Bisias.
Jan Mazurek.
Franciszek Kuler.
Wojciech Kocma.

Lista Unii Narodowo-Państwowej.

Nr. 10.

Dr. Jan Kanty Steczkowski, b. minister.
Dr. Stefan Skrzyński, właśc. dóbr.
Roman Maycel, burmistrz m. Oświęcimia.
Michał Gnatkiewicz.
Franciszek Zięba.
Józef Czaplik.
Jan Pieczara.

Lista Związku Narod.-Żydowskiego.

Nr. 27.

Dr. Ozyasz Thon, poseł, Kraków.
Jechezkiel Lewin, kand. rab., Rzeszów.
Pinkas Lewek recte **L. Buchwal**, kupiec, Będzin.
Mordko L. Talermann, kupiec, Olkusz.
Hirsch Sternberg, kupiec, Kraków.
Dr. Maurycy Goldberg, adwokat, Oświęcim.

—

Wiec posła Korfantego. Chrześcijański Związek Jedności Narodowej komunikuje nam, że wiec w przyszły piątek, dnia 3 b. m. o godz. 7 wieczór w wielkiej sali krak. „Sokoła" przy ul. Wolskiej, wiec wyborców i wyborczyń z okręgu Kraków-miasto, na którym przemawiać będzie kandydat z listy „Bloku Narodowego" Nr. 8: Korfanty Wojciech. Wstęp za zaproszeniami, które wydaje biuro przy ul. A. Potockiego 11, I. p., od godz. 9—12 przed południem.

KOM. WYBORCZY CHRZEŚĆ. ZWIĄZKU JEDN. NAROD. prosi nas o zaznaczenie, że podpis znanego lewaka p. Kazimierza Bartoszewicza pod odezwą wyborczą znalazł się przez pomyłkę drukarską, zamiast kupca p. Kazimierza Bartoszewskiego.

Unia Narodowo-Państwowa urządziła w ostatnich dniach — jak nam komunikują, — szereg zgromadzeń obywatelskich, na których kandydaci listy Nr. 10 przedstawili swój program. Między innemi odbyły się także zgromadzenia w sali Rady Powiatowej przy ul. Pijarskiej, na Krowodrzy, Łobzowie, Nowej Wsi, tudzież w sali przy ul. Dietlowskiej 45. Prócz tego kandydaci listy Nr. 10 stanęli na kilku zebraniach organizacyi zawodowych i wygłosili przemówienia programowe.

Nadużywanie nazwisk. Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Szanowna Redakcyo! Stwierdzam niniejszem, iż nie należę do komitetu wyborczego listy Nr. 14 (lista p. Koszuckiego), a umieszczenie mego nazwiska na afiszach wyborczych tej listy jest nadużyciem.

Ludwik Aksman.

Podobny list nadesłał również **Dr. Paweł Berski.**

Ochrona swobody wyborców. Na murach miasta pojawiły się ogłoszenia z podaniem postanowień ustawy dla ochrony swobody wyborców. Ustawa przewiduje kary za przekupstwo przy wyborach, publiczne ugaszczanie uprawnionych do wyboru, wywieranie przymusu, naruszanie tajemnicy wyboru, udaremnianie zgromadzeń i t. p.

2. listopada 1922 r.

Giełda Krakowska

W dniu wczorajszym spadek walut zagranicznych zaznaczył się jeszcze silniej. Prawie wszystkie waluty zniżyły na kursach, przedewszystkiem marka niemiecka i korona austr. Ruch w papierach dywidendowych niezwykle żywy. Prawie wszystkie papiery, kotowane na giełdzie krakowskiej, były przedmiotami licznych transakcyi. Najwyższą zwyżkę osiągnął Cieszewski, który płacono 11.000, a więc niemal o 3.000 więcej, niż dnia poprzedniego. Również silne były P. T. H., Tepege, Polska nafta i in. — Akcye bankowe również żywo poszukiwane.

Płacono w Krakowie za

Dolary	14425-14450
„ kanadyjskie	—.—
Franki francuskie	1000-1010
„ belgijskie	—.—
„ szwajcarskie	2675
Funty angielskie	65000
Marki niemieckie	3.10-3.13
Korony austryackie	[illegible]
„ węgierskie	5.10-5.70
„ czeskie	450-455
Dynary	—.—
Lei rumuńskie	—.—
Liry włoskie	508
Floreny holenderskie	—.—

Akcye Tow. handl. i przem.	[illegible]		[illegible]
[illegible]skie Tow. handl.	1000 —	1137 —	1000-1050 —
„Pharma"	3085 —	3400 —	3036
[illegible] Cł[illegible]	550 —	600 —	—.—
[illegible] polska	400 —	450 —	—.—
[illegible]	9510 —	11000 —	9500-11000 —
[illegible]	3000 —	3400 —	3100-3400 —
H. Cegielski	13000 —	14500	13500-14000 —
„Trzebinia"	2800 —	3240 —	2800-3300 —
„[illegible]"	1400 —	1120 —	1500-1300 —
„[illegible]"	8000 —	9000 —	—.—
[illegible]	18000 —	19500 —	18000-20000 —
„[illegible]"	9510 —	10000 —	9400-10000 —
[illegible] nafta	2400 —	2700 —	2600-2850 —
„[illegible]"	1400 —	1520 —	—.—
[illegible]	6300 —	7000 —	—.—
„[illegible]"	3000 —	3400 —	—.—
Chodorów	6800 —	7200 —	6800-7200 —
Elektrownia Śląska	900 —	1100 —	950-1050 —
[illegible]	1300 —	1310 —	—.—
[illegible]	3500 —	4000 —	3750-3800 —
Bank Przemysłowy	1200 —	1170 —	1400-1300 —
Bank Małopolski	1300 —	1810 —	1330-1300 —

Zurych 2/11 PAT. Kończące kursy dewiz. Berlin 0,11½, Holandya 215, Nowy Jork 546, Londyn 2435, Paryż 38.20, Medyolan 21.65, Praga 17.25, Budapeszt 0.22, Bukareszt 3.45, Zagrzeb 2.22, Sofia 3.75, Warszawa 0.04, Wiedeń 0.0077, Austr. kupony stemplowane 0.0075.

Warszawa 2/11 PAT. Giełda warszawska. Pożyczka trans. 1675—1680.

Waluty: Dolary Stanów Zjednocz. trans. 14400, 14700, 14450, sprzed. 14520, kupno 14380. Franki belgijskie trans. 945, 957½, sprzed. 962, kupno 951. Marki niemieckie trans. 3.05, 3.00, sprzed. 3.03 kupno 2.95.

TELEGRAMY.

Przesłuchiwanie świadków w procesie Fedaka.

Lwów 31 paźdz. (PAT.) W dalszym ciągu rozprawy przewodniczący zarządził **postępowanie dowodowe** i przystąpił do przesłuchania świadków. Pierwszy zeznawał gen. broni Tadeusz **Rozwadowski**, który oświadczył, że w chwili, gdy wchodził ze sali ratuszowej, po Naczelniku Państwa, usłyszał suchy trzask tak od strzałów a równocześnie usłyszał słowa: „strzelają". Dobywszy broni świadek pośpieszył do auta Naczelnika Państwa i zapytał p. Naczelnika, czy jest ranny. Na to Naczelnik Państwa oświadczył, że miał wrażenie, jakoby **kula przeleciała nad ramieniem, nie trafiła go jednak wśród siedzenia auta.** Ranny wojewoda słaniał się. Zdaniem świadka strzał był celny. Celujący strzelał dobrze i spokojnie. Po oglądnięciu auta świadek stwierdził, że **strzały skierowane były więcej w stronę Naczelnika Państwa**, a zachowanie się świadka utrudniało celność. Gen. **Rozwadowski** stwierdza, że pierwszy strzał padł zanim wojewoda Grabowski zajął miejsce w aucie. Świadek po strzałach badał rewolwer i stwierdził, że Fedak nie mógł oddać więcej strzałów, bo rewolwer zaciął się łuska. Po przesłuchaniu świadka, zabrał głos obrońca dr **Olesnicki** i w imieniu obrony i oskarżonych postawił wniosek, ażeby Trybunał zażądał od ministerstwa spraw zagranicznych odpisów traktatów pokojowych z St. Germain i z Sevres oraz powołał na świadków ministra spraw zagranicznych **Narutowicza** i pełnomocnego posła i delegata do Ligi narodów dra **Askenazego**, którzyby oświetlili sprawę przynależności wschodniej Małopolski, ponieważ oskarżeni twierdzą, że nie są obywatelami Państwa Polskiego i że nie popełnili zbrodni na terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej. Prokurator dr **Gerstler** sprzeciwił się temu wnioskowi jako **demonstracyjnemu** a cytując odnośne paragrafy ustawy karnej stwierdził, że **oskarżeni mogą odpowiadać za zbrodnię stanu, chociażby ją popełnili poza terytorjum danego państwa.** Trybunał zastrzegł sobie, że powzięcie w tej sprawie późniejszej uchwały. Z kolei przesłuchano kilku funkcjonarjuszy policji, którzy w chwili zamachu pełnili służbę na rynku. Na tem o godzinie 14.30 odroczono rozprawę do czwartku na godz. 9-tą rano.

O układ handlowy z Holandyą.

Warszawa, (Telef.) Rząd holenderski zwrócił się do rządu polskiego z propozycyą rozpoczęcia rokowań **w sprawie zawarcia układu handlowego.** Rząd polski potraktował propozycyę tę przychylnie i postanowił przygotować odpowiedni projekt.

Chiny i Polska.

Warszawa, (Tel.) Ma być zawarty w niedługim czasie traktat przyjaźni pomiędzy Polską a Chinami. Jest to pierwszy krok do zbliżenia handlowego pomiędzy temi państwami.

Szanse wyborcze w Warszawie.

Warszawa. Telef. wł. Jedna z targowiek tutejszych podaje przypuszczalny wynik wyborów do Sejmu z m. Warszawy, dodając, że odpowiada ona możliwym **szansom różnych list.**

Według tych domysłów sprawa przedstawia się następująco: Lista num. 8—4 mandaty, blok mniejszości 3, PPS. 2, Unia 2, Komuniści (Zw. Prol. miast i wsi) 1, centrum 1, Bund 1.

Proklamowanie republiki tureckiej.

Warszawa (AW) Delegat polski przy Lidze Narodów prof. Askenazy przesłał do Rady Ligi odpowiedź rządu polskiego na 4-ty raport wojskowej komisji kontrolującej Ligi Narodów w sprawie polsko-litewskiej. Odpowiedź rządu prawdziwe światło na kwestę zarzutów zawartych w poprzednich raportach i stwierdza, że sprawozdanie ich zbyt często dało się wprowadzić w błąd przez wnioski, pozbawione podstawy. Raporty te dzięki ogłoszeniu ich drukiem i rozesłaniu wszystkim członkom Ligi Narodów, mogły w wielu zagranicach wprowadzić w błąd publiczność światową z zwłaszcza członków 3-go Zgromadzenia. Dlatego p. Askenazy prosi o przedłożenie tych raportów według danych zawartych w odpowiedzi rządu polskiego.

Odbito w drukarni „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" w Krakowie — pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.